

Sprzedaż egzekucyjna udziału w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, której umowa uzależnia zbycie udziałów od zgody spółki lub ogranicza zbycie w inny sposób (art. 185 k.s.h.)

Enforcement sale of a share in a limited liability company whose contract makes the sale of shares conditional on the company's consent or otherwise restricts the sale (article 185 CCC)

dr Paweł Zdanikowski

Adiunkt w Katedrze Prawa Handlowego na Wydziale Prawa, Prawa Kanonicznego
i Administracji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II
E-mail: pawel.zdanikowski@kul.pl; nr ORCID 0000-0002-2383-5401

Streszczenie

W artykule podjęto próbę rozwiązania dwóch istotnych problemów prawnych. Po pierwsze, jaka powinna być treść wniosku spółki o dokonanie wyceny udziału w trybie art. 185 ustawy z 15.09.2000 r. — Kodeks spółek handlowych (Dz.U. z 2019 r. poz. 505 ze zm.), dalej k.s.h. Czy spółka, domagając się wyceny udziałów, powinna jednocześnie wskazać także kandydata na nabywcę, czy też może (powinna) zrobić to później i jaki jest status prawnoprocesowy takiej osoby (czy osoba taka powinna być uczestnikiem postępowania o ustalenie ceny udziałów). Po drugie, jaki jest charakter uprawnienia spółki do wskazania kandydata na nabywcę (czy wykonanie tego uprawnienia jest zależne od treści klauzuli winkulacyjnej, czy też niezależnie od szczegółowej postaci ograniczenia zawartego w umowie — to spółka wskazuje taką osobę). Przyjęto stanowisko, że art. 185 k.s.h. pozwala spółce wskazać nabywcę aż do upływu dwutygodniowego terminu od zawiadomienia jej o ustaleniu ceny udziałów. Jeżeli jednak taka osoba zostanie wskazana w trakcie trwania postępowania przed sądem rejestrowym, posiada status zainteresowanego w tym postępowaniu. Uprawnienie zaś spółki do wskazania nabywcy ma charakter samodzielny, tzn. niezależny od treści klauzuli ograniczającej zbycie udziałów. W sferze optymalizacji prawa stwierdzono, że hybrydowość egzekucji z udziałów, których zbycie umowa spółki ogranicza (wkomponowanie w procedurę sprzedaży egzekucyjnej sądu rejestrowego) jest zbędna. Nie wnosi niczego istotnego, a jednocześnie przedłuża postępowanie egzekucyjne. Artykuł zawiera postulat nowelizacji art. 185 k.s.h. poprzez pozbawienie sądu rejestrowego kompetencji szacowania udziałów i oddanie jej komornikowi.

Słowa kluczowe: udziały w spółce z o.o., rozporządzanie udziałami w spółce z o.o., egzekucja z udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, ograniczenia zbywalności udziałów

Summary

In this paper, the author attempts to solve two important legal problems: what should be the content of the company's application for valuation of a share: a) should the company demanding the valuation of shares also indicate the candidate for a buyer, or can it (should) do it later and what is the legal status such a person (should such a person be a participant in the procedure for determining the price of shares); b) what is the legal nature of the company's right to indicate a candidate for a buyer (whether the exercise of this right depends on the content of the articles of association or regardless of the detailed form of the restriction, the company indicates such person). The author takes the position that art. 185 CCC allows the company to indicate the buyer up to the two-week time limit from notifying it of setting the share price. However, if such a person is indicated during the proceedings before the registry court, he has the status of the person concerned in this proceeding. The company's right to indicate the buyer is independent, i.e. independent of the content of the clause restricting the sale of shares. In the sphere of law optimization, the author states that the hybridity of enforcement of shares whose transferability is restricted by the articles of association (incorporation into the enforcement sale procedure before the registry court) is superfluous. It adds nothing significant while extending the proceedings. The article includes the postulate to amend art. 185 CCC by depriving the registry court of the competence to estimate shares and giving it to a bailiff.

Key words: shares in a limited liability company, disposing of shares in a limited liability company, execution of shares in a limited liability company, restrictions on the transferability of shares

JEL: K 220, K 410

Wprowadzenie

Problematyka sprzedaży egzekucyjnej udziałów w spółce z o.o., której umowa spółki uzależnia zbycie udziałów od zgody spółki lub ogranicza je w inny sposób, to zagadnienie istotne w praktyce. Duża liczba spółek z o.o. w obrocie powoduje, że udziały w nich dość często stają się przedmiotem egzekucji. Tymczasem większość umów spółek z o.o. zawiera tzw. klauzule winkulacyjne (uzależniające zbycie udziałów od zgody spółki lub ograniczające zbycie w inny sposób). Zagadnienie to stanowi także interesujący przedmiot badań. Przede wszystkim z uwagi na hybrydowość postępowania egzekucyjnego, którego przedmiotem są winkulowane udziały. Postępowanie o ustalenie wartości udziałów, które reguluje art. 185 ustawy z 15.09.2000 r. — Kodeks spółek handlowych (Dz.U. z 2019 r. poz. 505 ze zm.), dalej k.s.h., jurystycznie jest wprawdzie samodzielnym postępowaniem nieprocesowym, jednakże zostało ono wkomponowane w prowadzone przez komornika postępowanie egzekucyjne, którego przedmiotem są udziały.

Pomimo praktycznego znaczenia tego zagadnienia oraz jego atrakcyjności badawczej nie cieszy się ono dużym zainteresowaniem doktryny (zob. m.in. Drózd, 2015; Jodłowski, 1937a, 1937b, 1937c; Wiśniewski, 1994; Nowacki, 2017; Pabis, 2018). Tymczasem jest to zagadnienie dostarczające istotnych problemów. Oprócz wielu kwestii szczegółowych związanych z samym przebiegiem postępowania pojawiają się tu dwa zasadnicze problemy dogmatyczne. Po pierwsze, jaka powinna być treść wniosku spółki o dokonanie wyceny udziału. W szczególności, czy spółka, domagając się wyceny udziałów, powinna jednocześnie wskazać kandydata na nabywcę? Jeżeli tak, to jaki jest status prawnoprosesowy takiej osoby (czy osoba taka powinna być uczestnikiem postępowania o ustalenie ceny udziałów)? Po drugie, jaki jest charakter uprawnienia spółki do wskazania kandydata na nabywcę (czy wykonanie tego uprawnienia jest uzależnione od treści klauzuli winkulacyjnej, czy też niezależnie od szczegółowej postaci ograniczenia, to zawsze spółka wskazuje taką osobę)?

Regulacja sprzedaży egzekucyjnej udziałów i jej geneza

Sądowa egzekucja z udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością jest prowadzona w trybie przepisów o egzekucji z innych praw majątkowych (art. 909–912 ustawy z 17.11.1964 r. — Kodeks postępowania cywilnego, Dz.U. z 2019 r. poz. 1460 ze zm., dalej k.p.c.). Sprzedaż egzekucyjną udziałów reguluje art. 911⁷ k.p.c. Zasadniczo następuje ona z wolnej ręki (art. 911⁷ § 1 k.p.c.). Na wniosek dłużnika i za zgodą wierzyciela może nawet nastąpić bez oszacowania (art. 911⁷ § 2 k.p.c.). Nie różni się niczym szczególnym od sprzedaży innych zajętych przedmiotów majątkowych — z jednym wyjątkiem. To, co wyróżnia sprzedaż egzekucyjną udziału w spółce z o.o., na tle sprzedaży innych praw majątkowych, to obowiązek rozważenia przez komornika, czy w sprawie należy zastosować art. 185 k.s.h. Będący przepisem

szczególnym w stosunku do art. 911⁷ k.p.c. art. 185 k.s.h. stanowi: „Jeżeli w drodze egzekucji ma nastąpić sprzedaż udziału, którego zbycie umowa spółki uzależnia od zgody spółki lub w inny sposób ogranicza, spółka ma prawo przedstawić osobę, która nabędzie udział za cenę, jaką określi sąd rejestrowy po zasięgnięciu, w miarę potrzeby, opinii biegłego” (§ 1). „W przypadku, o którym mowa w § 1, spółka powinna, w terminie dwóch tygodni od dnia zawiadomienia jej przez sąd rejestrowy o zarządzeniu sprzedaży, zgłosić wniosek o przeprowadzenie w tym trybie wyceny udziału” (§ 2). „Jeżeli w terminie określonym w § 2 spółka nie wystąpi z wnioskiem o przeprowadzenie wyceny udziału albo jeżeli w terminie dwóch tygodni od dnia zawiadomienia spółki o ustaleniu ceny nabycia osoba wskazana przez spółkę nie wpłaci komornikowi sądowemu ustalonej ceny, udziały będą sprzedane w trybie przewidzianym w przepisach egzekucyjnych” (§ 3). „Przepisy § 1–3 stosuje się odpowiednio do zbycia części udziału lub ułamkowej części udziału” (§ 4).

Treść art. 185 k.s.h. jest niemal dosłownym powtórzeniem art. 185 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 27.06.1934 r. — Kodeks handlowy (Dz.U. Nr 57, poz. 502 ze zm.), dalej k.h.¹ Z kolei ten przepis był wzorowany na § 76 ust. 4 austriackiej ustawy o spółce z o.o. z 1906 r. (Jodłowski, 1937c, s. 890)². Zasadnicza różnica pomiędzy regulacją art. 185 k.h. a jego pierwowzorem polegała na tym, że austriacka ustawa kompetencję do ustalenia wartości udziałów przyznawała nie sądowi rejestrowemu, lecz sądowi egzekucyjnemu (zob. szerzej Doliński, 1908, s. 370–371). W literaturze przedwojennej powierzenie kompetencji do szacowania udziałów sądowi rejestrowemu tłumaczono tym, że jest to sąd „lepiej obznajomiony ze stosunkami gospodarczymi przedsiębiorstw handlowych i mający do dyspozycji bilanse spółki” (Jodłowski, 1937c, s. 889; podobnie także Namitkiewicz, 1999, s. 103).

Ratio legis art. 185 k.s.h.

U podstaw aksjologii 185 k.s.h. leży potrzeba zapewnienia spółce (w istocie pozostałym wspólnikom) możliwości kontrolowania składu osobowego udziałowców w przypadku sprzedaży egzekucyjnej udziałów. Artykuł 185 k.s.h. należy do tej samej grupy przepisów kształtujących osobowo-kapitałowy charakter spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, co art. 182–183 k.s.h. Spółka z o.o. typologicznie jest wprawdzie spółką kapitałową, jednakże posiada także niektóre cechy spółek osobowych. Ustawodawca uznaje, że mimo zaliczenia jej do spółek kapitałowych spółka z o.o. jest organizacją wspólników, którzy powinni mieć możliwość wpływu na kształtowanie swojego składu osobowego. Wartością chronioną jest tu stabilność składu osobowego spółki, wzajemna znajomość wspólników, darzenie się zaufaniem itp., co z kolei pozytywnie wpływa na przedsiębiorstwo spółki (Herbet, 2004, s. 181; zob. także Tarska, 2003, s. 357–359). Gdyby tego przepisu w kodeksie nie było, regulacja art. 182–183 k.s.h. byłaby niespójna. Udziały mogłyby być bowiem zawinkulowane w drodze czynności prawnych między żyjącymi i na wypadek śmierci, ale już nie w drodze — dość często się zdarzają-

cej — egzekucji z nich, która prowadzi do tego samego skutku, tzn. przejścia udziałów na inną osobę³.

Przypadki objęte art. 182 i 185 k.s.h. są podobne, ale nie identyczne. Na gruncie art. 182 k.s.h. spółka uznająca potencjalnego nabywcę udziałów za osobę niepożądaną może zasadniczo nie zgodzić się na przeniesienie na niego udziałów. W przypadku, o którym mowa w art. 185 k.s.h., zmiana w składzie osobowym spółki następuje wbrew woli wspólnika i z uwagi na interes osoby trzeciej (wierzyciela egzekwującego). Ochrona interesów spółki w tego typu sytuacji musi być więc słabsza. Spółka nie może zatem nie zgodzić się na sprzedaż. Może jednak dokonać wyboru nabywcy (Jodłowski, 1937c, s. 888).

Zważywszy na cel regulacji art. 185 k.s.h., zastanawia, dlaczego w procedurę sprzedaży egzekucyjnej udziałów w spółce z o.o. wkomponowano postępowanie przed sądem rejestrowym. Samej sprzedaży dokonuje przecież komornik, który mógłby także powołać biegłego do oszacowania udziałów, co zresztą robi w przypadku, gdy umowa spółki nie zawiera klauzuli winkulacyjnej. Komornik podlega zaś nadzorowi sądu egzekucyjnego. Regulacja art. 185 k.s.h. byłaby zatem efektywna niezależnie od tego, czy oszacowanie udziałów dokona się w postępowaniu egzekucyjnym, czy rejestrowym (w obu wariantach spółka mogłaby przecież przedstawić nabywcę udziałów). Albo jest zatem tak, że sąd rejestrowy spełnia jeszcze inną nieoczywistą funkcję, tym samym ustawodawca w ten sposób chroni jakąś inną wartość lub też jego rola w całej procedurze jest zbędna.

Ustalenie reżimu prawnego sprzedaży egzekucyjnej udziałów przez komornika

Pierwszą czynnością komornika — po podjęciu decyzji o sprzedaży zajętych udziałów — jest ustalenie reżimu sprzedaży egzekucyjnej. Powinien więc stwierdzić, czy w sprawie ma zastosowanie art. 185 k.s.h., czy też nie. Ocena w tym przedmiocie zależy oczywiście od tego, czy umowa spółki przewiduje klauzulę uzależniającą zbycie udziału od zgody spółki lub ograniczającą zbycie w inny sposób. W tym celu komornik powinien zapoznać się z umową spółki.

Najczęstszą w praktyce klauzulą, o której mowa w art. 185 k.s.h., jest uzależnienie zbycia udziałów od zgody spółki. Drugą postacią ograniczeń zbywalności udziałów jest „ograniczenie zbycia w inny sposób”. Zawarte w art. 185 § 1 k.s.h. sformułowanie „lub w inny sposób ogranicza” należy rozumieć tak jak na gruncie art. 182 § 1 k.s.h. Jest to wyraźne odwołanie do klauzuli zawartej w tym przepisie. Bardzo zbliżoną do zgody spółki klauzulą będzie uzależnienie zbycia udziałów od zgody innego niż zarząd organu spółki (zgromadzenia wspólników, rady nadzorczej czy komisji rewizyjnej). Niewykluczone jest także takie postanowienie umowy, które prawo do wyrażania zgody na zbycie udziałów przyzna innemu wspólnikowi jako postać szczególnego uprawnienia (art. 159 k.s.h.) albo przywileju udziałowego (art. 174 § 3 k.s.h.). Zdarzają się także takie postacie ograniczeń zbywalności udziałów jak prawo pierwokupu czy prawo pierwszeństwa nabycia udziałów,

a także uzależnienie dopuszczalności zbycia udziałów od spełnienia określonych w umowie przesłanek, np. kwalifikacji czy wykształcenia, kandydata na nabywcę udziałów (zob. Herbet, 2004, s. 181–218; Herbet, 2010, s. 293–298).

Zasadniczo każdy przypadek ograniczenia zbywalności udziałów uzasadnia zawiadomienie sądu rejestrowego o zarządzeniu sprzedaży udziałów. Oceny postanowień umowy spółki pod kątem zastosowania art. 185 k.s.h. dokonuje komornik. To on jest organem egzekucyjnym i to on odpowiada za prawidłowość postępowania egzekucyjnego. Możliwa jest jednak sytuacja, w której komornik po analizie umowy spółki uzna, że postanowienie umowy spółki ograniczające zbywalność udziałów jest nieważne. Okoliczność, że spółka została zarejestrowana z umową spółki w określonym brzmieniu, nie wyłącza przecież następczego uznania jakiegoś jej postanowienia za wadliwe. Będzie to jednak sytuacja wyjątkowa. Jeżeli organ egzekucyjny ma w tej kwestii wątpliwości, to lepiej byłoby, żeby rozstrzygnął je sąd rejestrowy. Jeżeli sąd rejestrowy uzna, że klauzula ograniczająca zbycie udziałów w inny sposób jest nieważna, wówczas umorzy postępowanie z uwagi na zbędność wydania postanowienia o ustaleniu ceny (art. 355 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.).

Brak konieczności stosowania art. 185 k.s.h. komornik może także stwierdzić w innych przypadkach, np. gdy wspólnik, któremu przysługiwało osobiste uprawnienie do wyrażania zgody na zbycie udziałów, zmarł albo też zbył swoje udziały, co spowodowało wygaśnięcie jego uprawnienia i jednocześnie sprawiło, że umowa spółki nie ogranicza już zbywalności udziałów (oczywiście przy założeniu, że umowa nie zawiera innych, aktualnych ograniczeń).

Postępowanie przed sądem rejestrowym

Zawiadomienie sądu rejestrowego o zarządzeniu sprzedaży udziałów przez komornika i zawiadomienie o tym spółki przez sąd

Po stwierdzeniu, że umowa spółki zawiera klauzulę wymuszającą zastosowanie art. 185 k.s.h., komornik powinien zawiadomić sąd rejestrowy o zarządzeniu sprzedaży udziałów. W obecnym stanie prawnym nie ma wątpliwości, że postępowanie w trybie art. 185 k.s.h. jest postępowaniem rejestrowym. Zgodnie bowiem z art. 691¹ § 1 k.p.c. przepisy o postępowaniu rejestrowym stosuje się do postępowań w sprawach, w których właściwy jest sąd rejonowy (sąd gospodarczy) prowadzący Krajowy Rejestr Sądowy (sprawy rejestrowe)⁴. Zgodnie zaś z art. 7 ustawy z 20.08.1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (Dz.U. z 2019 r. poz. 1500 ze zm.) do postępowania przed sądami rejestrowymi stosuje się przepisy Kodeksu postępowania cywilnego o postępowaniu nieprocesowym, chyba że ustawa stanowi inaczej.

Postępowanie przed sądem rejestrowym w przedmiocie ustalenia ceny udziałów jest inicjowane przez zawiadomienie komornika. Nie oznacza to jednak, że organ egzekucyjny jest w tym postępowaniu wnioskodawcą. Komornikowi nie przysługuje bowiem status zainteresowanego. Skoro postanowie-

nie sądu rejestrowego zawiadamiające spółkę o zarządzeniu sprzedaży udziału jest pierwszą czynnością w sprawie, to postępowanie to jest wszczynane z urzędu (współcześnie dominuje stanowisko, że wszczęcie postępowania nieprocesowego z urzędu nie wymaga wydania odrębnego postanowienia — Jakubecki, 2002, s. 207; Korzan, 2004, s. 11)⁵. Wprawdzie zgodnie z art. 506 k.p.c. sąd może wszcząć postępowanie nieprocesowe z urzędu jedynie w wypadkach wskazanych w ustawie, jednakże — jak się wydaje — obowiązek wszczęcia postępowania z urzędu należy wywieść z art. 185 k.s.h. Z przepisu tego wynika bowiem określona sekwencja czynności, w której sąd dokonuje czynności w sprawie w braku wniosku o wszczęcie postępowania. Postanowienie o zawiadomieniu spółki o zarządzeniu sprzedaży udziału jest niezaskarżalne (nie kończy postępowania ani też nie zostało wymienione w art. 394 § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.). Od daty doręczenia spółce postanowienia zawiadamiającego o zarządzeniu sprzedaży udziałów należy liczyć dwutygodniowy termin na złożenie przez nią wniosku o przeprowadzenie wyceny udziału. Termin ten ma charakter zawity⁶. Jego upływ powoduje zatem wygaśnięcie uprawnienia do wskazania nabywcy udziału i oznacza, że komornik, sprzedając udziały, nie będzie związany art. 185 k.s.h. W razie bezskutecznego upływu terminu sąd umarza postępowanie z uwagi na jego bezprzedmiotowość (art. 355 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.).

Wniosek o przeprowadzenie wyceny i krąg uczestników postępowania

Jeżeli spółka chciałaby skorzystać z uprawnienia do wskazania nabywcy udziału, powinna złożyć wniosek o dokonanie wyceny udziałów. Przedmiotem wątpliwości jest treść takiego wniosku: czy powinna ona obejmować jedynie żądanie wyceny praw udziałowych, czy także zawierać oznaczenie kandydata na nabywcę udziału. W literaturze zdania co do tego są podzielone. Według pierwszego stanowiska (bliżej neuargumentowanego), spółka powinna dokonać zawiadomienia o osobie nabywcy udziału jednocześnie z wnioskiem o dokonanie wyceny udziału (Chomiuk, 2018, nb 13–14). Dominujący jest pogląd opozycyjny, który zakłada, że wskazanie nabywcy udziałów powinno nastąpić już po ustaleniu ich ceny przez sąd rejestrowy (Allerhand, 1935, s. 311; Dróżdż, 2015, s. 40), względnie, że spółka nie ma obowiązku wskazywania nabywcy już we wniosku i ma na to czas aż do upływu 2 tygodni od zawiadomienia jej o cenie udziału (Jodłowski, 1937c, s. 981; Nowacki, 2018, nb 35; Pabis, 2018, nb 19; Siemiątkowski, Potrzeszcz, 2001, s. 272). Na uzasadnienie ostatniego stanowiska wskazuje się np., że „ze względów czysto pragmatycznych najbardziej celowe jest przedstawienie nabywcy po ustaleniu ceny nabycia udziałów, gdyż dopiero wówczas osoby preferowane przez spółkę mogą podjąć decyzję o nabyciu. Ustalona przez sąd rejestrowy cena może być na tyle wysoka, że spółka będzie w stanie przedstawić osoby zainteresowane nabyciem tylko poszczególnych udziałów objętych egzekucją” (Pabis 2018, nb 19).

Wykładnia językowa art. 185 k.s.h. prowadzi do wniosku, że wskazanie takie nie musi nastąpić we wniosku (arg. *lege*

non distinguente). Pośrednio przemawia za tym także treść § 3 art. 185 k.s.h., który nakłada na sąd rejestrowy obowiązek zawiadomienia o ustaleniu ceny spółki, a nie — co wydawałoby się oczywiste, gdyby w postępowaniu miał brać udział także nabywca — osoby przez nią desygnowanej. Pojawia się jednak pytanie: kiedy, jeżeli nie we wniosku, ma nastąpić wskazanie nabywcy i kto ma być adresatem takiej informacji — sąd czy komornik. Z pewnością ostateczną cezurę czasową wskazania takiej osoby wyznacza upływ dwutygodniowego terminu, biegnącego od dnia zawiadomienia spółki o ustaleniu ceny udziałów. Skoro do tego czasu musi być uiszczona cena przez nabywcę, to można bronić poglądu, że jednocześnie jest to termin do wskazania jego osoby. Wówczas jednak, ze względów czysto pragmatycznych (czas potrzebny na obieg korespondencji pomiędzy sądem a komornikiem), należałoby także uznać, że to wskazanie następuje bezpośrednio organowi egzekucyjnemu. Przyjęcie stanowiska zakładającego, że wskazanie nabywcy nie musi nastąpić już we wniosku o dokonanie wyceny, powoduje jednak pewną wątpliwość. Otóż mogłoby się okazać, że po zakończeniu postępowania rejestrowego i wygenerowaniu przez nie określonych kosztów finansowych i organizacyjnych spółka nie będzie w stanie wyłonić nabywcy, np. z tego powodu, że z uwagi na ustaloną cenę nie będzie on zainteresowany nabyciem. Z drugiej jednak strony wcześniejsze wskazanie takiej osoby także nie eliminuje tego ryzyka. Wyłoniony przez spółkę nabywca nie ma bowiem obowiązku zapłaty ceny. Wydaje się zatem, że stanowisko zakładające brak obowiązku wskazania nabywcy już we wniosku jest poprawne, a ponadto nie generuje istotnych ryzyk dla toku postępowania. Ma ono jeszcze tę zaletę, że nie ma potrzeby rozważania, czy nabywca powinien być uczestnikiem postępowania przed sądem rejestrowym. Skoro bowiem z przepisów prawa materialnego wynika, że osoba taka nie jest jeszcze znana, to jasne jest, że nie może być rozważana jako uczestnik postępowania.

Jeżeli jednak założyć, że spółka ma obowiązek wskazania nabywcy już we wniosku bądź też — nie mając takiego obowiązku — wskaże go w piśmie żądającym ustalenia udziałów (co wydaje się dopuszczalne), to konieczne jest ustalenie, czy osoba taka powinna być uczestnikiem postępowania w sprawie przed sądem rejestrowym. Rozważania w tym przedmiocie warto poprzedzić przypomnieniem, kto posiada status zainteresowanego w takim postępowaniu.

Pojęcie zainteresowanego w cywilnym postępowaniu nieprocesowym określa art. 510 § 1 zdanie pierwsze k.p.c. Stawia on, że zainteresowanym w sprawie jest każdy, czyich praw dotyczy wynik postępowania, może on wziąć udział w każdym stanie sprawy aż do zakończenia postępowania w drugiej instancji. Jeżeli weźmie udział, staje się uczestnikiem. Zgodnie zaś z art. 510 § 2 k.p.c. jeżeli okaże się, że zainteresowany nie jest uczestnikiem, sąd wezwie go do udziału w sprawie.

W doktrynie prawa postępowania cywilnego uznaje się, że zainteresowany w rozumieniu art. 510 § 1 k.p.c. oznacza tyle, co „mający interes prawny”, który z kolei należy tu rozumieć jako obiektywną potrzebę uczestniczenia w danej sprawie w celu ochrony swoich praw (Korzan, 1987, s. 86). Zainteresowane mogą być zarówno te podmioty, których położenie prawne, prawa i obowiązki pozostają w związku z przedmio-

tem postępowania, jak i te, z których powodu postępowanie jest prowadzone. W związku z tym krąg osób mogących być uczestnikami postępowania nieprocesowego jest szeroki i obejmuje nie tylko osoby zainteresowane bezpośrednio, lecz także te, które w udziale w sprawie mają interes jedynie pośredni (Siedlecki, 1980, s. 41–42; Korzan, 1987, s. 86; Gudowski, 2016, uw. do art. 510, nt 2; Telenga 2019, uw. do art. 510, teza nr 3; Zieliński, 2017, uw. do art. 510, nb. 8)⁷. Na tym tle charakterystyczna (i chyba reprezentatywna) jest wypowiedź Sądu Najwyższego zawarta w uzasadnieniu postanowienia z 16.02.1963 r., III CR 195/62, OSNCP 1964/1, poz. 19, w którym stwierdzono, że „krąg osób zainteresowanych (art. 13 § 1 i 2 k.p.n.⁸) jest szerszy od kręgu osób legitymowanych biernie w procesie, ponieważ obejmuje każdego, kogo wynik postępowania choćby zaledwie dotyka”.

Statusu zainteresowanego z pewnością nie posiada organ egzekucyjny. Nie ma też wątpliwości, że uczestnikiem postępowania powinna być spółka. Nie jest ona jednak bezpośrednio zainteresowana w ustaleniu ceny udziałów: to, czy ustalona przez sąd cena będzie wyższa, czy niższa nie wpływa bowiem w sposób oczywisty na interes spółki. Skoro jednak istotą regulacji art. 185 k.s.h. jest zapewnienie spółce możliwości wpływania na to, kto i w jakim zakresie będzie jej współnikiem, to pośrednio interes spółki wyraża się w tym, aby ustalona cena udziałów była możliwie akceptowalna dla nabywcy. Jeżeli wskazany przez spółkę nabywca nie dokona zakupu — z uwagi na zbyt wysoką cenę — spółka nie zrealizuje prawa do współkształtowania swojej struktury korporacyjnej. Osobą zainteresowaną wynikiem postępowania przed sądem rejestrowym jest także oczywiście współnik—dłużnik oraz wierzyciel egzekwujący. Ich interesy wymagają, by ustalona cena była możliwie wysoka. Z tego punktu widzenia osobą zainteresowaną ekonomicznie w wyniku tego postępowania jest także nabywca. Z chwilą desygnowania go przez spółkę do nabycia udziału jego sytuacja prawna staje się zbliżona do sytuacji osoby, której przysługuje roszczenie o złożenie oświadczenia woli o przeniesieniu udziału. Wystarczy bowiem, że nabywca złoży komornikowi cenę nabycia udziałów w wysokości ustalonej przez sąd, by komornik miał obowiązek przenieść na niego udziały dłużnika będące przedmiotem egzekucji. Wynik postępowania o ustalenie ceny udziałów rzutuje zatem na prawa kandydata na nabywcę. Oczywiście jest, że w interesie takiej osoby leży ustalenie możliwie niskiej ceny. Pomimo niewątpliwego interesu ekonomicznego w ustaleniu ceny, a więc ekonomicznego zainteresowania wynikiem postępowania sądowego, w literaturze w większości kwestionuje się status nabywcy udziałów jako zainteresowanego, ponieważ — rzekomo — nie przysługuje mu interes prawny w rozstrzygnięciu (możliwość nabycia przez niego udziałów jest skutkiem nominacji spółki, a nie istnienia roszczenia o nabycie) (Pabis, 2018, nb 14)⁹. Jednakże ten argument nie przekonuje o tyle, że przecież przedmiotem postępowania sądu rejestrowego nie jest wyłonienie nabywcy, lecz ustalenie ceny, którą będzie musiał on zapłacić. Niewątpliwie zatem przedmiot postępowania o ustalenie ceny udziałów kształtuje sferę prawną osoby, która ma nabyć udziały.

Z punktu widzenia postępowania rejestrowego jako postępowania nieprocesowego nie ma wątpliwości, że wskazany

przez spółkę kandydat na nabywcę udziałów jest zainteresowany w sprawie o ustalenie ich ceny. Z drugiej jednak strony w postępowaniu egzekucyjnym wyłonienie nabywcy jest przecież wtórne w stosunku do ustalenia ceny przedmiotu egzekucji. Dla egzekucji naturalne jest, że nabywca przedmiotu egzekucji pojawia się w postępowaniu już po ustaleniu ceny. Chcąc zatem zachować spójność systemową z przepisami prawa postępowania nieprocesowego, należałoby więc przyjąć taką wykładnię art. 185 k.s.h., która zakłada, że spółka nie ma obowiązku wskazania nabywcy jednocześnie z żądaniem wyceny udziałów i może to zrobić aż do upływu dwutygodniowego terminu na uiszczenie ceny nabycia. Jeżeli jednak osoba taka zostanie wskazana sądowi przed uprawomocnieniem się postępowania o ustalenie ceny, to powinna brać udział w sprawie. Nie można jednocześnie uznać, że spółka nie ma prawa wskazać nabywcy wcześniej. Taki zakaz z pewnością nie wynika z art. 185 k.s.h.

Powyższa konkluzja prowadzi jednak do wniosku, że regulacja art. 185 k.s.h. jest niekonsekwentna. W zależności bowiem od tego, kiedy spółka wskaże nabywcę udziałów, krąg uczestników będzie inny. Ta niekonsekwencja wynika z hybrydowego charakteru postępowania egzekucyjnego z udziału, którego zbycie umowa spółki ogranicza i z odmienności reżimów ustalania uczestników w postępowaniu nieprocesowym i egzekucyjnym.

Powołanie biegłego

Przedmiotem rozstrzygnięcia sądu rejestrowego jest ustalenie ceny udziałów. Dopuszczenie dowodu z opinii biegłego nie jest obligatoryjne. Zgodnie bowiem z art. 185 § 1 k.s.h. zasięgnięcie opinii biegłego powinno nastąpić „w miarę potrzeby”. Wycena udziałów jest zagadnieniem złożonym. Wynika to stąd, że są to prawa przynoszące dochód. Ich wartość, będąca pochodną wartości majątku spółki, jest uzależniona od wielu czynników. Z pewnością sąd nie powinien opierać się na wartości księgowej udziałów czy, tym bardziej, na ich wartości nominalnej, które najczęściej istotnie się różnią od wartości rzeczywistej. Najczęściej takie oszacowanie będzie wymagało zastosowania określonej metodologii — znanej jedynie osobom posiadającym wiedzę specjalną. Zasadą powinno być więc szacowanie udziałów przez biegłego. Samodzielne ustalanie ceny udziałów przez sąd powinno być ograniczone do przypadków wyjątkowych, np. gdy jest to możliwe na podstawie aktualnych cen transakcyjnych lub gdy w niedługim okresie poprzedzającym wycenę udziałów doszło do sporządzenia opinii przez biegłego na potrzeby innego postępowania itp. (Nowacki, 2018, nb 32; Pabis, 2018, nb 13).

Postanowienie o ustaleniu ceny

Po zakończeniu postępowania dowodowego sąd wydaje postanowienie, w którym ustala cenę udziałów. Jeżeli zajęcie dotyczy więcej niż jednego udziału, sąd powinien określić cenę także każdego z nich (Herbet, 2010, s. 331).

Na postanowienie o ustaleniu ceny udziałów służy apelacja (postanowienie o ustaleniu ceny jest bowiem postanowieniem co do istoty sprawy — art. 518 zdanie pierwsze k.p.c.). Zgodnie z art. 185 § 3 k.s.h. skoro termin na dokonanie wpłaty komornikowi przez nabywcę udziałów biegnie od dnia zawiadomienia spółki o ustaleniu ceny, takiego zawiadomienia powinien dokonać sąd rejestrowy. Postanowienie kończące sprawę będzie i tak doręczone spółce jako uczestnikowi postępowania (chyba że sprawa zostanie rozpoznana na rozprawie — art. 514 § 1 k.p.c.). Wydaje się jednak, że doręczenie odpisu postanowienia wydanego na posiedzeniu niejawnym nie może być jeszcze uznane za zawiadomienie, o którym mowa w art. 185 § 3 k.s.h. Doręczony spółce dokument będzie bowiem odpisem postanowienia nieprawomocnego. Dopiero po jego uprawomocnieniu się sąd rejestrowy powinien powiadomić spółkę o ustaleniu ceny.

Koszty postępowania

Postępowanie o ustalenie ceny udziałów ma charakter samodzielny. Problematyka kosztów tego postępowania powinna być zatem unormowana przez przepisy ogólne regulujące koszty postępowania nieprocesowego (art. 520 § 2 k.p.c.). Związek tego postępowania z postępowaniem egzekucyjnym jest jednak oczywisty. W literaturze zaproponowano nawet, by koszty postępowania przed sądem rejestrowym uznać za koszty egzekucyjne. Wedle tego stanowiska to sąd rejestrowy powinien wezwać wierzyciela do uiszczenia zaliczki na poczet kosztów opinii biegłego (Jodłowski, 1937c, s. 893; Wiśniewski, 1994, s. 104), ale ostatecznie koszty te powinien ponieść dłużnik. Rozwiązanie to jest dość intuicyjne. Naturalne wydaje się bowiem, że skoro postępowanie przed sądem rejestrowym ma charakter incydentalny w stosunku do postępowania egzekucyjnego, to właśnie w postępowaniu egzekucyjnym, i według jego zasad należałoby rozstrzygnąć kwestię kosztów. Nie wydaje się to jednak dopuszczalne. W świetle art. 7 ustawy z dnia 28.02.2018 r. o kosztach komorniczych (Dz.U. poz. 770 ze zm.), żądanie uiszczenia wydatków w postępowaniu egzekucyjnym może dotyczyć jedynie czynności komornika (ewentualnie sądu w przypadku egzekucji świadczeń niepieniężnych). Skoro postępowanie w trybie art. 185 k.s.h. ma charakter samodzielny, żądanie uiszczenia zaliczki na poczet wydatków powinno zatem podlegać ogólnej regulacji art. 2 ust. 2 ustawy z dnia 28.07.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2019 r. poz. 785 ze zm.), który stanowi, że do uiszczenia kosztów sądowych obowiązana jest strona, która wnosi do sądu pismo podlegające opłacie lub powodujące wydatki, chyba że ustawa stanowi inaczej. Brak także podstaw do „przekazania” tych kosztów do ostatecznego rozliczenia ich przez komornika w postępowaniu egzekucyjnym, ponieważ — zgodnie z art. 108 § 1 zdanie pierwsze w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. — sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji. Tak więc do uiszczenia zaliczki na poczet wydatków powinna być wezwana spółka, zaś koszty wygenerowane przez postępowanie sąd rejestrowy powinien rozliczyć w orzeczeniu kończącym postępowanie. Wydaje się, że ostatecznie także koszty te

powinien ponieść dłużnik-wspólnik, którego udziały są przedmiotem egzekucji. Wprawdzie zasadą w postępowaniu nieprocesowym jest, że każdy uczestnik ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie (art. 520 § 1 k.p.c.), jednak gdy uczestnicy są w różnym stopniu zainteresowani w wyniku postępowania lub interesy ich są sprzeczne, sąd może stosunkowo rozdzielić obowiązek zwrotu kosztów lub włożyć go na jednego z uczestników w całości (art. 520 § 2 zdanie pierwsze k.p.c.). Przyczyny wszczęcia postępowania o ustalenie ceny udziałów leżą po stronie dłużnika. Gdyby bowiem zaspokoił wierzyciela, nie byłoby potrzeby wyceny udziałów. Jego interesy są więc sprzeczne z interesem wierzyciela. Jest to jednocześnie zgodne z modelem ponoszenia kosztów w postępowaniu egzekucyjnym, którego — w istocie rzeczy — elementem jest postępowanie o ustalenie ceny udziałów.

Charakter uprawnienia spółki do wskazania nabywcy

Pomimo funkcjonalnego podobieństwa pomiędzy art. 182 a art. 185 k.s.h., przepisy te nie są symetryczne. Przepis art. 185 k.s.h. stanowi bowiem jedynie o wskazaniu (desygnowaniu) nabywcy udziałów, podczas gdy art. 182 k.s.h. mówi o dwóch postaciach ograniczeń zbywalności: zgodzie spółki i „innym sposobie ograniczenia”. Literalnie zatem przepis ten należy rozumieć w ten sposób, że niezależnie od tego, w jakiej postaci ograniczenie zbywalności udziałów obowiązuje w danej spółce, wyłączną kompetencję do wskazywania nabywcy ma spółka. Może to stwarzać okazję do nadużyć. Spółka, a może raczej członkowie jej zarządu, mogą być bowiem zainteresowani tym, aby określony wspólnik nabył egzekwowane udziały bądź ich nie nabywał. W skrajnych przypadkach mogłoby dojść do tego, że np. postacią klauzuli ograniczającej zbycie udziałów jest zastrzeżenie prawa pierwszeństwa, nabycia udziałów na rzecz wspólnika X, podczas gdy spółka, nie pytając wspólnika X o zdanie, jako nabywcę wskazuje wspólnika Y. Problem należałoby zatem postawić następująco: czy wskazanie przez spółkę nabywcy udziałów następuje niezależnie od postaci klauzuli ograniczającej zbycie, czy też uprawnienie spółki do wskazania nabywcy udziałów jest zależne od treści klauzuli ograniczającej zbywalność udziałów?

Rozwiązanie powyższego problemu wypada rozpocząć od stwierdzenia, że w obrocie zdecydowanie dominującą klauzulą ograniczającą zbywalność udziałów jest uzależnienie zbycia od zgody spółki. W tego typu przypadkach nie ma oczywiście wątpliwości co do wyłącznej kompetencji spółki wskazywania nabywcy. Niemniej jednak zdarzają się także inne postanowienia umowne, jak np. uzależnienie dopuszczalności zbycia od zgody zgromadzenia wspólników czy rady nadzorczej, zastrzeżenie prawa pierwokupu czy pierwszeństwa, czy też uzależnienie dopuszczalności zbycia od określonych kwalifikacji nabywcy.

Wykładnia literalna art. 185 § 1 k.s.h. skłania do wniosku, że skoro „spółka ma prawo przedstawić osobę, która nabydzie udział”, to jest to jej samodzielne uprawnienie (*arg. lege non distinguente*). Potwierdza to dalsza analiza językowa tego

przepisu. Otóż termin na wskazanie nabywcy przez spółkę wynosi jedynie 2 tygodnie od zawiadomienia spółki o ustaleniu ceny udziałów. Jest to, jak się wydaje, zbyt krótki czas na przeprowadzenie jakiegokolwiek procedury bardziej skomplikowanej niż zwołanie posiedzenia zarządu. Jeżeli np. w danej spółce zbycie udziałów jest uzależnione od zgody wyrażonej uchwałą wspólników, to — z uwagi na termin wskazany w art. 238 § 1 k.s.h. — zwołanie zgromadzenia wspólników nie będzie możliwe.

Wątpliwości co do prawidłowości wniosku o samodzielny charakterze uprawnienia spółki budzi jednak zestawienie go z zasadami ograniczającymi zbywalność udziałów obowiązującymi na zasadach ogólnych (art. 182 k.s.h.). Artykuł 185 k.s.h., podobnie jak art. 182–183 k.s.h., zapewnia realizację istotnej dla spółki z o.o. wartości, jaką jest stałość składu wspólników i możliwość jego kontroli przez spółkę. Ustawodawca stara się ją godzić z zasadą rozporządzalności udziałów przez wspólników. Widać to w regulacji art. 182 § 2 k.s.h., gdzie dopuszczalne jest przełamanie braku zgody spółki na zbycie orzeczeniem sądu, jeżeli istnieją ważne powody. Zapewnienie spółce możliwości kontroli swojego składu jest zatem wartością istotną, lecz nie absolutną. W przypadku sprzedaży egzekucyjnej udziałów, wartością konkurencyjną — której potrzeba ochrony musi determinować treść dekodowanej normy — jest sprawność postępowania egzekucyjnego, co wiąże się głównie z ochroną interesu wierzyciela egzekwującego. Zasadniczo wartości te nawet ze sobą nie korelują. Mogłyby one być jednak w opozycji wobec siebie wówczas, gdy w spółce doszłoby do sporu co do osoby kandydata na nabywcę. Wówczas komplikacje z jego wyłonieniem mogłyby spowodować utrudnienia także dla postępowania egzekucyjnego. Jeżeli bowiem uznać, że spółka nie posiada wyłącznej kompetencji w określaniu kandydata na nabywcę i jego wyłonienie ściśle zależy od treści klauzuli winkulacyjnej, to w konsekwencji sąd rejestrowy powinien także zbadać prawidłowość takiego wyłonienia. To z kolei wymagałoby uczestnictwa w postępowaniu zainteresowanych nabyciem wspólników. Wszystkie te czynności mogłyby istotnie wpłynąć na długość postępowania przed sądem rejestrowym. Finalnie oznaczałoby to prymat ochrony wartości stałości składu osobowego spółki nad sprawnością postępowania egzekucyjnego. Trudno jednak dostrzec argumenty za takim ustaleniem relacji pomiędzy tymi wartościami. Wydaje się raczej, że wolą ustawodawcy było stworzenie regulacji umożliwiającej zaingerowanie w przebieg egzekucji z udziałów w spółce z o.o., lecz w sposób ograniczony. By nadmiernie nie destabilizować egzekucji, Kodeks spółek handlowych przewiduje istotne — w stosunku do „modelu” z art. 182 k.s.h. — uproszczenia przedstawiania nabywcy udziałów. Niezależnie więc od treści klauzuli ograniczającej zbywalność udziałów, nabywcę przedstawia spółka.

Wydaje się, że jedyną możliwością zabezpieczenia się wspólników przed arbitralnością zarządu we wskazywaniu nabywcy udziałów jest zawarcie dodatkowej klauzuli w umowie spółki nakazującej respektowanie każdej postaci ograniczenia zbywalności udziałów także przy wskazywaniu ich nabywcy w toku egzekucji. Wówczas pominięcie postanowień umowy spółki przez zarząd we wskazaniu kandydata na na-

bywcę mogłoby być podstawą pociągnięcia członków zarządu do odpowiedzialności organizacyjnej bądź odszkodowawczej. Ta wewnętrzna procedura musiałaby się jednak zakończyć przed upływem 2-tygodniowego terminu na wskazanie nabywcy.

Przeniesienie udziałów na nabywcę

Sprzedaż egzekucyjna udziałów w spółce z o.o., podobnie jak innych praw majątkowych podlegających egzekucji na podstawie art. 909–912 k.p.c., odbywa się albo z wolnej ręki, albo poprzez licytację publiczną, do której odpowiednio stosowane są przepisy o licytacji ruchomości (art. 911⁷ § 4 k.p.c.). W tym ostatnim przypadku wyraźnie uregulowane jest także zagadnienie skuteczności nabycia (art. 874 k.p.c.). W przypadku jednak sprzedaży w trybie art. 185 k.s.h. przepisy nie przewidują regulacji określającej przejście udziałów przez nabywcę.

Wskazany przez spółkę nabywca — w terminie 2 tygodni od zawiadomienia spółki o ustaleniu ceny — powinien uiścić komornikowi cenę. Samo uiszczenie ceny nie powoduje oczywiście przejścia udziałów na nabywcę. Sprzedaż udziałów następuje bowiem na podstawie czynności komornika. Zasadą jest, że czynności komornika, o ile nie wymagają wydania orzeczenia, powinny przybrać postać protokołu (art. 809 k.p.c.). Do przejścia udziałów dochodzi zatem z chwilą sporządzenia protokołu obejmującego tę czynność. Do protokołu sprzedaży nie mają zastosowania przepisy o formie umowy zbycia udziałów.

W razie gdyby osoba wskazana przez spółkę nie uiściła ceny nabycia, komornik będzie dalej prowadził postępowanie na zasadach ogólnych. Nie ma wówczas konieczności ponownego oszacowania udziałów (Jodłowski, 1937c, s. 893; Herbert, 2010, s. 331; Wiśniewski, 1994, s. 107). Wprawdzie nie obowiązuje przepis wyraźnie wyłączający zastosowanie art. 911⁷ § 2 k.p.c. (wyłącza on konieczność szacowania prawa będącego przedmiotem egzekucji jedynie na wniosek dłużnika i za zgodą wierzyciela), jednakże wyłączenie mieści się w granicach funkcjonalnej wykładni art. 911⁷ § 2 k.p.c. w zw. z art. 185 k.s.h. Skoro istotą postępowania przed sądem rejestrowym jest możliwie precyzyjne oszacowanie udziałów, to z pewnością nie było wolą ustawodawcy nieracjonalne mnożenie kosztów tylko po to, aby tę czynność powtórzyć najprawdopodobniej z takim samym wynikiem. Oczywiście sprzedaż udziałów przez komornika będzie odbywać się poniżej ceny oszacowania: 3/4 ceny w przypadku sprzedaży z wolnej ręki (art. 911⁷ § 1 k.p.c.) oraz 3/4 i połowę wartości oszacowania w pierwszym i drugim terminie licytacyjnym (art. 911⁷ § 4 zdanie pierwsze w zw. z art. 867 § 2 k.p.c.).

Próba optymalizacji art. 185 k.s.h.

Regulacja art. 185 k.s.h. zasadniczo w sposób wystarczająco efektywny realizuje swoje cele. Umiejętnie godzi ze sobą dążenie do zapewnienia spółce możliwości kontrolowania

swojego składu osobowego — przy niewielkiej uciążliwości dla wierzyciela (wydłużenie postępowania). Można chyba nawet powiedzieć, że dolegliwość ta jest całkowicie łagodzona przez wyższą cenę, którą uzyskuje się ze sprzedaży egzekucyjnej udziału w trybie art. 185 k.s.h. W przeciwieństwie bowiem do zasad ogólnych, sprzedaż następuje za cenę oszacowania, bez dyskonta charakterystycznego dla sprzedaży egzekucyjnej — czy to w trybie sprzedaży licytacyjnej, czy nawet z wolnej ręki.

Pewnym mankamentem regulacji jest uniezależnienie wskazania przez spółkę nabywcy od treści klauzuli winkulacyjnej. Niezależnie bowiem od tego, jak konkretnie w danej spółce ograniczono zbywalność udziałów, to spółka (w istocie zarząd) zdecyduje, którego ze wspólników desygnować do nabycia udziałów. To z kolei może powodować ryzyko arbitralności takiej decyzji i być wykorzystywane przeciwko wspólnikom mniejszościowym. Ma to jednak znaczenie jedynie w przypadku innych niż zgoda spółki ograniczeń zbywalności udziałów, które w obrocie występują rzadko. Wydaje się, że by łagodzić tę niedogodność, należałoby rekomendować wprowadzenie do umowy spółki przepisów wyraźnie określających obowiązek spółki respektowania w miarę możliwości każdej postaci klauzuli winkulacyjnej.

Hybrydowość postępowania o ustalenie ceny udziałów nie jest wadą tej regulacji w ścisłym tego słowa znaczeniu. Nie koreluje ona bowiem z możliwością realizacji wartości chronionych przez ustawodawcę. Jednakże nie jest także jej zaletą. Jest zbędną nadbudową nad właściwym postępowaniem egzekucyjnym. Różnica pomiędzy postępowaniem przed sądem rejestrowym a postępowaniem egzekucyjnym polega jedynie na tym, że sąd rejestrowy może dokonać oszacowania bez udziału biegłego, zaś komornik zasadniczo dopuszcza dowód z jego opinii (art. 910⁴ k.p.c.). Tak więc, co do zasady, i komornik, i sąd rejestrowy będą szacować udziały w ten sam sposób. Oznacza to, że zaangażowanie w całą procedurę sądu rejestrowego nie wnosi niczego istotnego. Podnoszony jeszcze w doktrynie przedwojennej argument większej znajomości sądu rejestrowego zasad szacowania udziałów i bezpośredni dostęp do dokumentacji finansowej składanej przez spółki nie przekonuje. W postępowaniu rejestrowym w większości orzekają referendarze sądowi, którzy rzeczywiście wykazują większą znajomość problematyki prawa spółek niż komornicy. Nie jest to jednak znajomość zasad szacowania

udziałów. Różnorodność metod wyceny i stopień ich skomplikowania (zob. Konowalczuk, 2012, s. 645–672 i powołana tam literatura) nakazują przyjąć, że zasadą powinno być — niezależnie od tego, czy wyceny ma dokonać komornik, czy sąd rejestrowy — powołanie biegłego z zakresu szacowania wartości przedsiębiorstw. Z tego punktu widzenia dostępność dokumentacji finansowej nie ma żadnego znaczenia.

Za pozbawieniem sądu rejestrowego prawa wyceny udziału będącego przedmiotem egzekucji przemawiają też argumenty porównawcze. Pierwowzór art. 185 k.h., jakim był § 76 ust. 4 austriackiej ustawy o spółce z o.o., kompetencję do szacowania udziałów przyznawał (i nadal przyznaje) sądowi egzekucyjnemu.

Pozostawienie w procedurze sprzedaży egzekucyjnej udziału w spółce z o.o. mogłoby mieć sens tylko wtedy, gdyby spółka przy wskazywaniu nabywcy miała obowiązek respektować klauzule winkulacyjne inne niż uzależnienie zbycia udziału od zgody spółki. Jednocześnie jednak wszyscy zainteresowani potencjalni nabywcy musieliby brać udział w postępowaniu, a sąd weryfikowałby zgodność wskazania spółki z treścią jej umowy. To jednak wiązałoby się z istotnym wydłużeniem postępowania przed sądem rejestrowym, co z kolei przełożyłoby się na długość postępowania egzekucyjnego. Tymczasem założeniem regulacji art. 185 k.s.h. jest to, by nie zaburzyła ona istotnie toku postępowania egzekucyjnego.

Przepis art. 185 k.s.h. powinien być zatem zmieniony poprzez eliminację z jego treści tej części, która wskazuje na kompetencje sądu rejestrowego. Jednocześnie art. 185 k.s.h. należałoby uzupełnić o zasadę, że sprzedaż następuje po cenie oszacowania, w przeciwnym razie stosowane będą zasady ogólne, które przyjmują cenę niższą. Utrzymanie zasady sprzedaży udziałów przez komornika osobie wskazanej przez spółkę za pełną cenę oszacowania jest celowe. Jest to swoista „cena” za możliwość wpływania przez spółkę na wyłonienie nabywcy i za przedłużenie postępowania egzekucyjnego.

De lege ferenda hybrydowość postępowania egzekucyjnego z udziałów w spółce z o.o., których zbycie umowa spółki uzależnia od zgody spółki lub ogranicza w inny sposób, należy znieść. Spółka, jeżeli zechce skorzystać z uprawnienia do wskazania nabywcy winkulowanych udziałów, żądanie ich wyceny powinna zgłosić bezpośrednio komornikowi, który powinien być wyłącznym gospodarzem postępowania.

¹ Artykuł 185 k.h. miał następujące brzmienie: „Jeżeli w drodze egzekucji ma nastąpić sprzedaż udziału, którego zbycie umowa spółki uzależnia od zezwolenia spółki lub w inny sposób ogranicza, spółka ma prawo przedstawić osobę, która nabydzie udział za cenę, jaką określi sąd rejestrowy po przesłuchaniu w razie potrzeby jednego lub kilku biegłych” (§ 1). „W tym przypadku spółka powinna w ciągu dwóch tygodni po zawiadomieniu jej przez sąd o zarządzeniu sprzedaży zgłosić wniosek o przeprowadzenie oszacowania w tym trybie” (§ 2). „Jeżeli spółka w powyższym terminie z wnioskiem takim nie wystąpi albo jeżeli w ciągu dwóch tygodni od zawiadomienia spółki o ustaleniu ceny nabycia osoba, wskazana przez spółkę, nie złoży komornikowi ustalonej ceny, udziały będą sprzedane trybem, przewidzianym w przepisach egzekucyjnych” (§ 3).

² Gesetz vom 6.3.1906 über Gesellschaften mit beschränkter Haftung (RGGI Nr 58/1906): „Wenn ein Geschäftsanteil, der nur mit Zustimmung der Gesellschaft übertragbar ist, im Exekutionsverfahren verkauft werden soll, hat das Exekutionsgericht den Schätzwert des Geschäftsanteiles festzustellen und von der Bewilligung des Verkaufes auch die Gesellschaft sowie alle Gläubiger, die bis dahin die gerichtliche Pfändung des Geschäftsanteiles erwirkt haben, unter Bekanntgabe des festgestellten Schätzwertes zu benachrichtigen. Die Schätzung kann unterbleiben, wenn zwischen dem betreibenden Gläubiger, dem Verpflichteten und der Gesellschaft eine Einigung über den Übernahmepreis zu stande kommt. Wird der Geschäftsanteil nicht innerhalb vierzehn Tagen nach Benachrichtigung der Gesellschaft durch einen von der Gesellschaft zugelassenen Käufer gegen Bezahlung eines den Schätzwert (Übernahmepreis) erreichenden Kaufpreises übernommen, so geschieht der Verkauf nach den Bestimmungen der Exekutionsordnung, ohne daß zu dieser Übertragung des Geschäftsanteiles die Zustimmung der Gesellschaft erforderlich ist”.

³ Przyznać jednak trzeba, że w spółce akcyjnej, pomimo możliwości statutowego zawinkulowania akcji imiennych, nie przewidziano odpowiednika art. 185. Przeciwnie, art. 337 § 5 k.s.h. wprost stanowi, że zbycie akcji w postępowaniu egzekucyjnym nie wymaga zgody spółki. Ta „niekonsekwencja” ustawodawcy wynika z mniejszego — w porównaniu do spółki z o.o. — znaczenia elementów osobowych dla opisu charakteru prawnego spółki akcyjnej.

⁴ Por. jednak wyrok Sądu Najwyższego z 9.08.1938 r., (II C 199/39), OSN 1939/5, poz. 211, w którym wyrażono stanowisko, że sąd rejestrowy dokonuje oszacowania udziałów w spółce z o.o. w trybie sądowego postępowania egzekucyjnego, a nie nieprocesowego (pogląd ten aprobuje — jak się wydaje — Kidyba, 2001, s. 322). Stanowisko to trafnie za nieaktualne uznaje R. Pabis, 2018, nb 13. Lektura uzasadnienia orzeczenia SN prowadzi do wniosku, że Sąd ten uznał, że skoro w dacie wejścia w życie ustawy z 27.10.1933 r. — Prawo o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością (Dz.U. Nr 82, poz. 602 ze zm.), której art. 19 był tożsamy treściowo z art. 185 k.h., na całym obszarze Polski nie obowiązywały jeszcze przepisy o postępowaniu niespornym, to art. 19 Prawa o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością nie mógł odsyłać do tego trybu.

⁵ Zdaniem A. Nowackiego (Nowacki, 2017, nb 29) wniosek spółki o dokonanie wyceny jest pismem procesowym wszczynającym postępowanie w sprawie.

⁶ Tak też Nowacki, 2017, nb 30; Pabis, 2018, nb 21, odmiennie jednak, wskazując na procesowy charakter terminu, Kidyba, 2001, s. 321 oraz Wiśniewski, 1994, s. 102.

⁷ W orzecznictwie zob. postanowienie SN z 21.01.1986 r. (IV PPZ 3/85), Legalis; zob. też orzeczenie SN z 7.10.1947 r., II C 374/47, OSN 1948/2, poz. 48; postanowienie SN z 16.02.1963 r. (III CR 195/62), OSNCP 1964/1, poz. 19.

⁸ Dekret — Kodeks postępowania niespornego z 18.07.1945 r. (Dz.U. Nr 27, poz. 169).

⁹ Status nabywcy jako zainteresowanego kwestionują także Herbet, 2010, s. 379 oraz Nowacki, 2017, nb 34; Wiśniewski, 1994, s. 103. W literaturze przedwojennej tak też Allerhand, 1935, s. 312.

Bibliografia

- Allerhand, M. (1935). *Kodeks handlowy. Komentarz*. Lwów: „Kodeks” Spółka Wydawnicza z ograniczoną odpowiedzialnością.
- Chomiuk, M., (2018). W: Jara Z., *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*. Warszawa: C.H. Beck Legalis/el..
- Doliński, A. (1908). *Austriackie prawo spółek z ograniczoną odpowiedzialnością*. Lwów: nakł. autora.
- Dróżdż, M. (2015). Tryb i zasady sprzedaży egzekucyjnej udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w przypadku ograniczenia ich zbywalności. *Przegląd Prawa Egzekucyjnego*, (10), 32–41.
- Gudowski, J. (2016). W: Ereciński, T. (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz* (t. 4). Warszawa: Wolters Kluwer LEX/el..
- Herbet, A. (2004). *Obrót udziałami w spółce z o.o.* Warszawa: C. H. Beck.
- Herbet, A. (2010). W: S. Softyskiński (red.), *System Prawa Prywatnego. Prawo spółek kapitałowych* (t. 17A). Warszawa: C.H. Beck
- Jakubecki, A., (2002). W: Ciulkin L., Jakubecki A., Kowal N., *Krajowy Rejestr Sądowy i postępowanie rejestrowe. Praktyczny Komentarz*, Warszawa: Wydawnictwo Zrzeszenia Prawników Polskich.
- Jodłowski, J. (1937a). Egzekucja z udziałów w spółce z ogr. odp. (cz. 1). *Palestra*, (7), 636–651.
- Jodłowski, J. (1937b). Egzekucja z udziałów w spółce z ogr. odp. (cz. 2). *Palestra*, (8–9), 751–767.
- Jodłowski, J. (1937c). Egzekucja z udziałów w spółce z ogr. odp. (cz. 3). *Palestra*, (10), 887–895.
- Kidyba, A. (2001). *Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Komentarz*. Warszawa: C.H. Beck.
- Konowalczuk, J. (2012). Wycena przedsiębiorstw. W: J. Dydenko (red.), *Szacowanie nieruchomości. Rzeczoznawstwo majątkowe*. Warszawa: Wolters Kluwer.
- Korzan, K. (1987). *Postępowanie nieprocesowe*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Korzan, K. (2004). Postępowanie nieprocesowe przed sądem pierwszej instancji. *Rejent* (10), 9–17
- Namitkiewicz, J. (1999). *Kodeks handlowy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością*. Łódź: Księgarnia Naukowa.
- Nowacki, A., *Komentarz do art. 185*. (2017). W: A. Nowacki, *Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Komentarz. Art. 151–226* (t. 1). Warszawa: C.H. Beck.
- Pabis, R. (2018). *Komentarz do art. 185*. W: A. Opalski (red.), *Kodeks spółek handlowych. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Komentarz. Art. 151–226* (t. 2A). Legalis: C.H. Beck.
- Siedlecki, W. (1980). W: Polickiewicz, J., Siedlecki, W., Wengerek, E., *Postępowanie nieprocesowe*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Siemiątkowski, T., Potrzeszcz, R. (2001). W: Siemiątkowski T., Potrzeszcz R. (red.), *Komentarz do Kodeksu spółek handlowych. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością*. Warszawa: LexisNexis.
- Tarska, M. (2003). *Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Istota. Ustrój. Funkcjonowanie*. Warszawa: C.H. Beck.
- Telenga, P. (2019). W: Jakubecki, A. (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*. Warszawa: Wolters Kluwer LEX/el.
- Wiśniewski, T. (1994). Udziały w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością jako przedmiot egzekucji. *Rejent*, (2), 75–108.
- Zieliński, A. (2017). W: Zieliński, A. (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*. Warszawa: C.H. Beck, Legalis/el.

Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego

ZNAJDZIESZ

NAS

TU

www.pug.pl

tel. 795 155 583

00-252 Warszawa

ul. Podwale 17